

Tańczące Eurydyki – Anna German

W kawiarence na rogu
każdej nocy jest koncert
Zatrzymajcie się w progu,
Eurydyki tańczące
Zanim świt pierwszy promień
rzuci smugą na ściany,
niech was tulą w ramionach
Orfeusze pijani

Płyną gwiazdy jak stulecia,
noc kotary mgły rozwiesza
Na tańczące Eurydyki
koronkowy rzuca szal
Rzeka śpiewa pod mostami,
tańczy krzywy cień latarni,
o rozwarte drzwi kawiarni
grzbiet ociera czarny kot
Kto ma takie dziwne oczy?
Eurydyka, Eurydyka
Kto ma takie dziwne usta?
Eurydyka, Eurydyka!
Już niedługo na widnokrąg
świt różowy wpełźnie wolno,
mgły rozwieją się jak przędza,
zbledną światła, pryśnie czar

Wiatr się zerwał w zaułkach,
trąca drzewa jak struny.
Czy to śpiewa Orfeo,
czy to drzewa tak szumią?
Na wystawę w drogerii
czarny kot cicho wraca,
zanim kogut zapieje,
musi wtopić się w zapach

Rzeka szemrze pod mostami,

znikł już szary cień latarni,
wchodzą ludzie do kawiarni,
na ulicy zwykły gwar
A wiatr tańczy ulicami,
wiatr kołuje jak pijany,
i rozwiesza na gałęziach
z pajęczyny tkany szal
Kto ma takie dziwne oczy?
Eurydyka, Eurydyka
Kto ma takie dziwne usta?
Eurydyka, Eurydyka!
A wiatr tańczy ulicami,
wiatr kołuje jak pijany,
mgły rozwiały się jak przędza,
został tylko, został tylko czarny kot



Słowa: Katarzyna Gaertner
Muzyka: Ewa Rzemieniecka